

JAROSŁAW DERLICKI

Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa

MIĘDZY DIASPORĄ A MNIEJSZOŚCIĄ ETNICZNĄ I NARODOWĄ.
KILKA UWAG NA MARGINESIE BADAŃ
NIE TYLKO POLONIJNYCH¹

Badania polonijne to wyjątkowy kierunek studiów wykorzystujący rozwiązania teoretyczne i metodologiczne najrozmaitszych nauk społecznych i humanistycznych. Wśród najbardziej znanych badaczy występują historycy, socjologowie, antropologowie, etnologowie, folklorysty, politologowie, a w mniejszym stopniu także religioznawcy czy ekonomiści. Każda z tych dyscyplin wypracowała własny warsztat badawczy, który jest stosowany w eksploracji szerokiego tematu, jakim są studia polonijne. Skupiają się one przede wszystkim na Polakach lub ich potomkach, żyjących poza granicami Polski. W artykule tym chciałbym przedstawić kilka uwag etnografa, który od wielu lat prowadzi badania wśród tego typu społeczności na Wschodzie².

Jako etnograf w pełni podzielam zdanie tych badaczy, którzy uważają, że badania polonijne są częścią szerszego projektu badań etnicznych (patrz np. Miodunka 1999, s. 87). Przed blisko 40 laty, na łamach *Przeglądu Polonijnego* ukazał się artykuł Waleriana Sobisiaka (1975) o zastosowaniu i roli etnografii w badaniach polonijnych. Artykuł ten dowodzi, że etnograficzne badania prowadzone wśród Polaków lub ich potomków żyjących za granicą nie różnią się niczym od podobnych badań prowadzonych wśród innych zbiorowości etno-kulturowych³. Patrząc więc na te zbiorowości wolę unikać określenia Polonia, ponieważ uważam, że jest ono historycznie i ideologicznie uwikłane w politykę. Sugeruje także pewną unikalność fenomenu polonijnego. Bardziej neutralny charakter ma określenie – mniejszość etniczna, moim zdaniem lepiej pasujące do Polaków i ludności polskiego pochodzenia na Wschodzie.

Artykuł ten został podzielony na dwie części. W części pierwszej, staram się omówić niektóre problemy, z którymi borykają się naukowcy w studiach nad różnie

¹ Artykuł ten jest rozbudowaną wersją referatu przedstawionego na konferencji *Roots&Routes. Tożsamość diaspor. Korzenie i drogi* w kwietniu 2010 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim.

² Niezwykle interesujących uwag na temat rozumienia określenia Wschód dostarcza artykuł Zbigniewa Jasiewicza (2004).

³ Taki też charakter mają np. badania przeprowadzone przez warszawskich etnologów wśród Polaków na Litwie i na Ukrainie. Niewiele miejsca poświęcono w nich trwaniu polskości czy działalności polonijnej, skupiono się na wybranych zagadnieniach z kultury lokalnej tych społeczności (więcej: *Etnografia...* 2005; *Centrum...* 2005; *Podole...* 2003).

nazywanymi grupami mniejszościowymi. Przedstawiam też relacje między koncepcją diaspory i mniejszości etnicznej lub narodowej. Inną, nurtującą mnie kwestią jest tzw. trwanie grup o proveniencji etnicznej oraz sposoby ujmowania tożsamości tych zbiorowości w pracach badaczy społecznych (także w studiach polonijnych). Druga część artykułu, jakkolwiek także poświęcona mniejszościom, przenosi punkt ciężkości na ich funkcjonowanie. Omówione zostają typy stosunków łączących te grupy z państwami, w których zamieszkują, a także rola kultury w procesie ich konstruowania i integrowania. Swoje wnioski i spostrzeżenie opieram nie tylko na literaturze teoretycznej, ale także na wieloletnim doświadczeniu etnograficznych badań terenowych prowadzonych w Europie Wschodniej i na Syberii, wśród mniejszości etnicznych⁴.

I

MNIEJSZOŚĆ ETNICZNA, NARODOWA CZY DIASPORA?

W ostatnich latach w naukach humanistycznych wystąpiło pewne zamieszanie związane z użyciem takich określeń jak diaspora, mniejszość etniczna i narodowa w dyskursie publicznym, popularnym i naukowym. Koncepcje mniejszości etnicznej i narodowej są traktowane bądź jako synonimy, bądź też jako kategorie rozdzielne. Nie tylko badacze mają problemy z uporządkowaniem tych terminów, jest to również problem prawodawczy. Są kraje, w których występują wyłącznie mniejszości narodowe (np. wiele krajów post-radzieckich), jak też państwa, które zamieszkuje jeden naród oraz mniejszości etniczne, np. Niemcy. Dodatkowym problemem jest rosnąca popularność określenia diaspora, którym zaczyna nazywać się imigrantów, emigrantów, uchodźców, gasterbeiterów, zesłańców czy też wspólnoty etniczne (więcej: Clifford 2003, s. 283).

Wydawać by się mogło, że określenia takie jak 'mniejszość etniczna' i 'narodowa' czy 'diaspora' są na trwałe wpisane w studia etnologów i antropologów społeczno-kulturowych. Jednak żaden z tych terminów nie znalazł się w najważniejszych współczesnych encyklopediach antropologicznych (patrz: *Encyclopedia...* 2006; *Encyclopedia...* 2002; Rapport, Overing 2003), o polskim *Słowniku etnologicznym* (1987) nie wspominając.

⁴ Badania wśród polskich zbiorowości na Wschodzie prowadziłem nieprzerwanie od roku 1996, początkowo na Ukrainie w obwodzie żytomierskim, następnie chmielnickim i iwano-frankowskim. W roku 2002 rozpocząłem badania w Mołdawii, których pokłosiem była rozprawa doktorska obroniona w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN w roku 2010, zatytułowana *Od społeczności lokalnej do mniejszości narodowej. Polacy w Mołdawii*. W roku 1996 zacząłem także prowadzić badania w Jakucji wśród Jukagirów, ich wynikiem była praca magisterska obroniona w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej UW w roku 2001 oraz szereg artykułów, rozdziałów i relacji prasowych. Część z tych badań była finansowana ze środków Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UW, KBNu czy MNiSW. Jako wykonawca brałem udział w projekcie *Jakucja 100 lat po Sieroszewskim. Etnograficzne studium kultury Jakutów i innych społeczności rdzennych w Republice Sacha* (2H01H 004 25, kierownik prof. dr hab. Lech Mróz). Kierowałem także dwoma własnymi projektami: *Między etnicznością a lokalnością. Pogranicza kulturowe w Mołdawii* (N N109 177234) oraz *Krajobraz i tożsamość: postrzeganie i rola tajgi i tundry wśród społeczności tubylczych w regionie Kołymy na Syberii* (IP 2010 007070).

Nieco więcej odniesień do wspomnianych kwestii odnaleźć można w kompendiach poświęconych *stricte* kwestiom etnicznym i rasowym (np. *Dictionary...* 2003; *Encyclopedia...* 2008). *Dictionary of race and ethnicity* przywołuje niezbyt, moim zdaniem, przydatną definicję mniejszości etnicznej, podkreślając jedynie, że mniejszość jest zawsze związana z większością i tak naprawdę jest bardziej kwestią reprezentacji i władzy, niż liczebności czy też stosunków proporcjonalnych (2003, s. 92–93). W podobnym stylu utrzymane jest hasło w *Encyclopedia of race, ethnicity and society*, poświęcone stosunkom mniejszość/większość w ustroju demokratycznym. Znajduje się tam także odwołanie do jedynej jak na razie próby zdefiniowania określenia ‘mniejszość etniczna’ na użytek prawa międzynarodowego. W roku 1979 jeden z pracowników ONZ – Francesco Capotorti – uznał, że mniejszości etniczne to nie-dominujące grupy, liczebnie mniejsze od reszty społeczeństwa, które posiadają właściwości etniczne, religijne lub językowe oraz wolę utrzymania tych właściwości. Jego zdaniem są to grupy nie korzystające z pełni praw lub pozbawione możliwości korzystania z nich. Poczucie solidarności wśród członków mniejszości jest ukierunkowane na zachowanie kultury (2008, s. 906). Definicja ta nie została zaaprobowana przez społeczność międzynarodową. Przyznać zresztą należy, że jest dosyć szeroka – obejmować może bowiem nie tylko mniejszości etniczne, ale również wyznaniowe czy językowe. Warto podkreślić, że oba wspomniane kompendia zostały wydane przez wydawnictwo amerykańskie i prezentują dosyć specyficzne spojrzenie na kwestie etniczne, niekiedy mało przydatne w Europie⁵.

Nieco bardziej przydatne wydają się antropologiczne prace poświęcone etniczności, w których odnajdujemy pewne odwołania do kwestii mniejszościowych. Dla Thomasa H. Eriksena mniejszość etniczna to przede wszystkim „grupa, która jest liczebnie mniejsza w stosunku do reszty populacji w społeczeństwie, która również nie dominuje politycznie i jest reprodukowana jako kategoria etniczna” (1999, s. 21). Autor zaznacza, że określenie to jest bardzo elastyczne. W jego mniemaniu mniejszość istnieje tylko w opozycji do większości i *vice-versa*, a niewielka liczebnie mniejszość w określonym państwie może być większością w pewnych regionach lub wioskach. Istotny, jego zdaniem, jest także upływ czasu i polityczne zmiany granic lub, ogólnie mówiąc, procesy historyczne. Znane są przypadki, gdy dominująca politycznie większość w jednym państwie stała się mniejszością w kilku innych krajach. Przykładem mogą być Rosjanie, którzy z pozycji większości w ZSRR stali się mniejszością w wielu państwach post-radzieckich⁶. Oznacza to, że współczesność i historia mogą utworzyć większość z wczorajszej mniejszości i *vice-versa* (Eriksen 1999, s. 121–122).

W podobny sposób przedstawia mniejszość etniczną Aleksander Posern-Zieliński (2005, s. 66–81). Uważa on jednak, że określając mniejszość etniczną, nie można odwoływać się jedynie do proporcji ludnościowych, ponieważ w określonych przypadkach

⁵ Na przykład traktowanie Afro-Amerykanów czy Azjato-Amerykanów jako ‘mniejszości etnicznych’, gdy nie wiadomo czy chodzi o potomków Chińczyków, Wietnamczyków i innych, lub gdy niemożliwe jest ustalenie grupy z której się wywodzą.

⁶ Więcej patrz: Kabzińska 2002.

np. w państwach kolonialnych to mniejszość bywa grupą dominującą. Autor podkreśla, że mniejszość etniczna żyje zazwyczaj na marginesie głównego nurtu, a jej pozycja (społeczna, ekonomiczna, polityczna, itp.) – w stosunku do społeczności dominującej – jest niższa. Wiele uwagi poświęca on także działaniom politycznym i prawnym mającym na celu niwelowanie tych nierówności (tamże).

Obie definicje⁷ etnologiczne są na tyle szerokie, by obejmować mniejszości narodowe i diaspory. Posern-Zieliński wymienia zresztą różne typy mniejszości etnicznych, zaliczając do nich m.in. mniejszości narodowe, diaspory, zbiorowości imigranckie, mniejszości autochtoniczne, postkolonialne i wiele innych (tamże).

Rozdzielanie mniejszości etnicznych od narodowych ma charakter w przeważającej mierze prawno-polityczny, z naukowego punktu widzenia jest raczej bezzasadne. Posern-Zieliński zauważa, że w ten sposób tworzy się niejako „dwie ligi” (tamże, s. 70). Autor twierdzi, że do mniejszości narodowych zalicza się zazwyczaj grupy mieszkające w danym kraju od dawna (często na swych tradycyjnych, etnicznych terytoriach), mające protektora w postaci państwa narodowego, w którym politycznie dominują ich rodacy (tamże, s. 70–71). Wydaje mi się, że jest to zbyt daleko idące uogólnienie. Nie sądzę, by wszystkie mniejszości uznawane za narodowe spełniały te kryteria⁸.

Mniejszość narodową przede wszystkim określa status polityczny przyznawany przez prawodawstwo danego kraju zamieszkującej go grupie mniejszościowej. Z jednej strony, może on być przejawem sympatii lub antypatii wobec poszczególnych grup, z drugiej zaś, obiektem pożądanego. Mniejszość etniczna stara się zazwyczaj uzyskać możliwie najwyższy status, czyli zostać uznaną za mniejszość narodową w danym państwie. Obszar Europy jest świetnym przykładem, wystarczy spojrzeć na Polskę, gdzie różne mniejszości etniczne lub regionalne, takie jak np. Rusini (Łemkowie) czy Górnoszlązacy, chcą być nazywane ‘narodowymi’ (więcej: Kabzińska 2000). Wiąże się to jednak z kilkoma kwestiami dyskusyjnymi. Po pierwsze, grupy te nie odwołują się do żadnego państwa narodowego, w którym ich rodacy stanowiliby grupę dominującą ze wspólną ujednoczoną kulturą i tożsamością narodową⁹. Po drugie, wewnątrz tych grup istnieją silne podziały i strategie tożsamościowe¹⁰. Jeżeli uznamy, że naród jest nie tylko pojęciem politycznym, ale także etno-kulturowym i niesie za sobą szereg cech takich jak kanon kultury narodowej, system edukacji, język literacki, tożsamość

⁷ Oczywiście, można się spotkać także z innym rozumieniem, np. Walter Żelazny określa mniejszości etniczne jako narody (2006, s. 78). Wydaje mi się jednak, że nie jest to podejście prawidłowe, bowiem nie uwzględnia tych grup mniejszościowych, które nie aspirują do statusu narodowości.

⁸ Jak już wspomniałem, w państwach post-radzieckich wszystkie mniejszości etniczne, diaspory, mniejszości imigranckie, itp. są określane jako mniejszości narodowe (*natsionalnyje mienszenstva*).

⁹ Dla Rusinów (Łemków) nie może to być Ukraina, ponieważ na Ukrainie są oni postrzegani jako część narodu ukraińskiego, a co najwyżej jako grupa etnograficzna (patrz: Michna 1995). Dla Górnoszlazaków nie mogą to być Niemcy, bowiem część z nich nie poczuwa się do mniejszości niemieckiej, podkreślając fenomen ‘górnoszlazkości’ (patrz: *Tożsamość...* 2009).

¹⁰ Na przykład część Łemków może uważać się za Ukraińców, część za Polaków, a jeszcze inni za Karpatorusinów (patrz: Michna 1995). Z kolei część Górnoszlazaków może aspirować do narodowości polskiej lub niemieckiej (patrz: *Tożsamość...* 2009).

narodową i wiele innych, to określenie 'mniejszość narodowa' także powinno się z nimi wiązać, a więc zakładać pewną homogenizację kultury i tożsamości¹¹.

Określenie diaspora, używane często jako zamiennik mniejszości etnicznej lub narodowej, pochodzi od greckiego *diasperein*, oznaczającego rozproszenie. W *Dictionary of race, ethnicity and culture* podkreśla się rolę podróży w kształtowaniu się diaspor¹². Mimo, że kompendium odwołuje się do Żydów jako klasycznego przykładu diaspor, to jako przyczyny jej powstania wymienia podbój, kolonizację, niewolnictwo, pracę kontraktową, wydalenie, prześladowanie, emigrację ekonomiczną, konflikty polityczne oraz wojny. Jedną z najistotniejszych jej cech jest to, że przedstawiciele wspólnoty diasporycznej nie są (lub wydaje im się, że nie są) do końca akceptowani w 'kraju goszczącym' i mimo długiego okresu zasiedzenia są postrzegani jako 'obcy' (*Dictionary...* 2003, s. 73–74).

Znacznie bardziej rozbudowane i interesujące ujęcie diaspory prezentuje *Encyclopedia of race, ethnicity and society* (2008). Wspomina ona o tym, że określenie to pojawiło się w naukach społecznych w okresie międzywojennym. Najważniejsze w „byciu diasporą” wydaje się przemieszczenie lub wygnanie, poczucie znajdowania się z dala od domu, a jednocześnie czucie się do wspólnej etniczności, kultury, wspólnoty, tradycji oraz pozostawanie w jakimś stosunku (faktycznym lub sentymentalnym) z ojczyzną – krainą-państwem, z którego rozpoczęło się wychodźstwo (tamże, s. 385). Autorzy hasła podkreślają, że paradygmat 'przymusowego rozproszenia' jako warunku istnienia diaspor, utrzymywał się w nauce do lat 1980. W dobie postmodernizmu diasporę zaczęto postrzegać jako proces, w wyniku którego tworzą się płynne, hybrydalne i niestabilne tożsamości. Zaczęto badać, jak członkowie diaspor konstruują i kontestują związki i granice między dawną ojczyzną a krajami osiedlenia. Dostrzeżono również jej siłę polityczną oraz sferę stosunków z państwem zamieszkania. Każda nauka wypracowała swoje specyficzne podejście do studiów diasporycznych. Antropolodzy, w myśl wspomnianego kompendium, podjęli etnograficzne badania na temat kulturowych i historycznych wymiarów praktyk diasporycznych, kwestii przemocy, wysiedleń, nowych gospodarek i technologii. Historycy z kolei zajęli

¹¹ Tak jak istnieje pewien kanon kultury narodowej i tożsamości narodowej, w której uczestniczą członkowie narodu, tak też powinno być w przypadku przedstawicieli mniejszości uznawanej za narodową. W przypadku państw wieloetnicznych wymaga się od mniejszości uczestniczenia w pewnym 'minimum kulturowym' państwa. Mogą one pielęgnować swoją kulturę i tożsamość dopóki zachowują się jak lojalni obywatele, znają język państwowy, przechodzą przez system edukacji państwowej, znają historię państwa, itp. Najlepszym przykładem może być naród amerykański, gdzie każdy obywatel jest członkiem narodu rozumianego politycznie jako wspólnota obywateli. Skomplikowana sytuacja występuje w Mołdawii, gdzie obok Mołdawian żyją Rosjanie, Ukraińcy, Gagauzi, Bułgarzy i inni. Do dzisiaj istnieje tam system podwójnego szkolnictwa – szkoły mołdawskie i rosyjskie. Widmo konfliktów i podziału państwa sprawia, że władze prowadzą bardzo liberalną politykę w stosunku do mniejszości, które nie chcą uczestniczyć w budowie narodu obywatelskiego (więcej: Derlicki 2007).

¹² Szkoda, że autorzy hasła nie pokusili się o próbę wyjaśnienia, jaka jest rola podróży w kształtowaniu się jednego z rodzajów wymienionych przez nich diaspor, a mianowicie tzw. „First Nations diasporas” (np. Aborygenów, Indian, itp.) (*Dictionary...* 2003, s. 74). Przyznam też, że po raz pierwszy spotkałem się w literaturze z określeniem ludów tubylczych jako diaspor.

się określaniem i opisywaniem tych momentów historycznych i społecznych, które kształtowały świadomość diaspory. Socjologowie natomiast skupili się przede wszystkim na wpływie globalizacji na tożsamość grup imigranckich (tamże, s. 386–387).

W XXI wieku koncepcja diaspory zyskała na popularności. Już w pierwszym numerze czasopisma *Diaspora* William Safran przedstawił współczesną definicję diaspory jako mniejszości poza ojczyzną, której członkowie mają kilka cech wspólnych: Oni (lub ich przodkowie) zostali zmuszeni do wyjazdu z ojczyzny do co najmniej dwóch regionów obcych; Podtrzymują pewien rodzaj pamięci zbiorowej, szczególnie w odniesieniu do ojczyzny; Żywią przekonanie, że nie są w pełni akceptowani w kraju, który ich przyjął; Są przekonani, że ich dawna ojczyzna jest 'idealnym domem'; Uważają, że powinni ją odzyskać lub do niej wrócić; Nie zapominają o ojczyźnie i odwołują się do niej na wiele sposobów (Safran 1991).

Większość autorów, także Safran¹³, jest przekonana, że to typ idealny, natomiast w rzeczywistości nie występują diaspory spełniające wszystkie wspomniane kryteria. Niektóre diaspory nie mają ojczyzny, a inne nie myślą o powrocie do niej (Wahlbeck 2002, s. 231). Kim D. Butler zauważa, że badacze zgadzają się co do trzech podstawowych cech diaspory: wychodźstwa do co najmniej dwóch krajów/regionów, relacji z ojczyzną faktyczną lub wyobrażoną¹⁴ oraz samoświadomości grupowej. Jej zdaniem, należy do tego dodać czwarty wyróżnik, a mianowicie – zamieszkiwanie na obczyźnie od co najmniej dwóch pokoleń¹⁵ (2001, s. 192).

W najbardziej klasycznym ujęciu diasporą byli wyłącznie Żydzi i Ormianie, współcześnie są nią także Palestyńczycy, Chińczycy, Grecy, ale także Niemcy¹⁶, Polacy i wielu innych. Wraz z rozwojem studiów nad tzw. 'transnacjonalizmem' i globalizacją pojęcie to jest ostatnio stosowane bardzo szeroko¹⁷. Wielu badaczy rozciąga je na wspólnoty określane dotychczas jako imigranckie, koczownicze i uchodźcze (np. Butler 2001, s. 190; Clifford 2003, s. 283). Według Nicole Mai diasporę cechuje przede wszystkim płynne doświadczanie tożsamości grupy własnej i dominującej w kraju

¹³ Jako przykłady współczesnych diaspor wymienia on Ormian, mieszkańców Maghrebu, Turków, Palestyńczyków, Kubańczyków, Greków, Chińczyków; do diaspor z przeszłości zalicza Polaków. Jak jednak podkreśla, żadna z tych wspólnot nie odpowiada w pełni idealnemu typowi diaspory żydowskiej (Safran 1991, s. 84).

¹⁴ Ojczyzna wyobrażona jest określeniem dosyć kontrowersyjnym. Oznaczałoby to bowiem, moim zdaniem, że obszar, z którego dana diaspora 'wyszła', przestał istnieć. Jak się jednak wydaje nic takiego w historii ludzkości nie miało miejsca. Wprawdzie może nie istnieć państwo, z którego dana diaspora pochodzi, ale ziemia przodków pozostaje, nawet jeśli wchodzi w skład innego państwa.

¹⁵ Trudno powiedzieć dlaczego autorka, mówiąc o diasporze, wskazuje na co najmniej dwa pokolenia. W tym samym tekście zresztą sobie zaprzecza zaliczając do diaspory Meksykanów – czasowych pracowników na południu USA, nazywając ich mikro-diasporą (2001, s. 196–199). Gdyby chodziło jej o Meksykanów zasiedziały w USA od co najmniej dwóch pokoleń, wszystko byłoby bardziej zrozumiałe.

¹⁶ W interesujący sposób przedstawiono niemieckie diaspory w tekstach Andrew J. Browna (2005) oraz Rainera Ohlgera i Rainera Munza (2002).

¹⁷ Na przykład Michele Reis, mówiąc o diasporach, odwołuje się do ludzi decydujących się na emigrację z powodu studiów, pracy, itp. Diasporyczność polega więc na *opportunity seeking* (poszukiwaniu okazji) (2004, s. 46–49). Andreas Huyssen z kolei porównuje proces narodotwórczy do budowania i wzmacniania diaspory, mówiąc wręcz o narodach diasporycznych (2003).

osiedlenia, odzwierciedlające dotychczasowe przynależności i lojalności, przekraczające granice kulturowe, językowe, etniczne i narodowe¹⁸. Oznacza to, że tożsamość diaspory kształtuje się w interakcji z tożsamością dominującą w danym kraju (2005, s. 544). Niektórzy badacze idą w swoich poglądach jeszcze dalej, twierdząc na przykład, że pojęcie diaspory zastąpiło w latach 1990. dyskurs o mniejszościach etnicznych (np. Levy 2000, s. 137).

Przytoczone powyżej definicje i koncepcje mniejszości etnicznych i narodowych oraz diaspor poszerzają kontekst moich rozważań. Wydaje się, że część badaczy stara się całkowicie rozdzielić te określenia, wskazując na specyfikę każdego z nich. Inni natomiast traktują wspomniane koncepcje jak synonimy tego samego zjawiska¹⁹ (np. Tiškov²⁰ 2003, s. 435–489). Wydaje mi się, że oba podejścia są błędne, niemal zupełnie brak też głosów próbujących wykazać relacje między wspomnianymi wspólnotami. Myślę, że w dyskusji tej należy zwrócić uwagę na banalny wręcz aspekt, a mianowicie na to, że nie wszystkie mniejszości etniczne są mniejszościami narodowymi²¹ lub diasporami, natomiast wszystkie diaspory i mniejszości narodowe są przede wszystkim mniejszościami etnicznymi.

Na podstawie przytoczonych definicji wydawać by się mogło, że mamy do czynienia z kilkoma jasno sprecyzowanymi 'bytami' społecznymi. Tymczasem typy idealne nie istnieją w rzeczywistości, a granica podziału między nimi jest często bardzo płynna, rozmyta. Mniejszość narodowa jest określeniem bardziej politycznym niż naukowym. To poszczególne państwa decydują o tym, jaka grupa na ich terenie jest mniejszością narodową, a jaka nie. Na przykład Polacy w Niemczech nie są uznawani za mniejszość narodową, natomiast Polacy w Mołdawii cieszą się takim statusem²². Co więcej, status ten może być narzędziem lub argumentem walki politycznej, może służyć do faworyzowania pewnych mniejszości kosztem innych²³. Niemniej jednak mniejszość odarta ze statusu narodowej staje się „tylko” etniczną, mimo że była nią przez cały czas.

¹⁸ Jest to więc rozumienie podobne do tego zawartego w *Encyclopedia of race, ethnicity and society* (2008, s. 385–387).

¹⁹ Arjun Appadurai wydaje się rozumieć każdą mniejszość jako diasporę, mówi bowiem, że Stany Zjednoczone przestały być tygłem narodów, a stały się krajem diaspor (2005, s. 249–254).

²⁰ Krytykę podejścia Walerego Tiszkowa oraz interesującą koncepcję diaspory można znaleźć w artykule Sergeja A. Arutiunova (2002). Posługując się różnymi przykładami pokazuje on, jak wspólnoty stają się diasporami, a następnie przestają nimi być.

²¹ Elementem nieco gmatwającym takie spojrzenie jest fakt istnienia narodów politycznych (obywatelskich) w opozycji do narodów etnicznych (kulturowych). Narody polityczne mogą być konglomeratem wielu grup etnicznych, natomiast narody etno-kulturowe tworzy określona większość etniczna (np. Polacy w Polsce). Oznacza to, że gdyby w Polsce znaleźli się przedstawiciele „mniejszości amerykańskiej”, to mogłoby się okazać, że mamy do czynienia z etnicznymi Włochami, Filipińczykami, Meksykanami, Polakami lub innymi. Mniejszość taka mogłaby też określać się np. jako Biali, Afro-Amerykanie lub Azjato-Amerykanie.

²² Więcej na temat różnych statusów polskich mniejszości w poszczególnych krajach patrz: Janusz 2006.

²³ Przed kilkunastoma laty, kiedy w Ministerstwie Kultury działał jeszcze Departament Kultury Mniejszości Narodowych, trwała dyskusja czy Romowie są mniejszością narodową, czy etniczną, i czy w związku z tym należy finansować ich działalność ze środków Departamentu.

Stosunki łączące diasporę z mniejszością etniczną są nieco bardziej skomplikowane. Początkowo, o czym była już mowa, za diasporę uważano wyłącznie Żydów i Ormian, ponieważ zmuszono ich do opuszczenia ojczyzny i przez stulecia nie mieli własnych państw. Spełniali oni szereg wymogów, określonych w przytaczanych przeze mnie definicjach. Rodzą się jednak pewne pytania. Czy diaspory te są nadal diasporami, jeśli powstały 'ich' państwa (Armenia, Izrael), do których nie chcą wracać? Według Safrana diasporą byli w przeszłości Polacy, niestety nie precyzuje on kiedy miało to miejsce. Prawdopodobnie chodzi mu o okres porozbiorowy, kiedy Polska przestała istnieć. Czy Polacy przestali być diasporą wraz z pojawieniem się państwa polskiego po I wojnie światowej? A co z Polakami, którzy 'rozproszyli' się z obszarów, które już nigdy nie weszły w skład Polski? Czy są diasporą i co dla nich jest sentymentalną ojczyzną? Dzisiejsza Litwa, Białoruś czy Ukraina, a może jeszcze inny obszar²⁴?

Kwestie te pokazują pewną sytuacyjność klasycznej diasporyczności. Wprawdzie z diasporą związany jest kontekst społeczno-psychologiczno-kulturowy (wychodźstwo, wielopokoleniowość, element cierpienia, tęsknota za ojczyzną, itp.), jest ona jednak specyficznym przykładem mniejszości etnicznej. Skoro diasporą można być w jakimś okresie, a następnie, ze względu na zmieniające się okoliczności, przestać nią być, to przez cały ten czas pozostaje się mniejszością etniczną. Jeżeli przyjąć za Siergiejem Arutiunovem, że diaspora jest procesem, to mniejszości diasporami bywają w zależności od okoliczności (więcej: Arutiunov 2002).

Reasumując, mniejszość etniczna jest, moim zdaniem, koncepcją najbardziej uniwersalną i obejmującą szereg pod-kategorii, takich jak np. mniejszość narodowa czy diaspora. Mniejszość etniczna może zostać uznana za narodową, jest to jednak kwestia statusu politycznego nadanego w państwie zamieszkania. W Europie wiele grup etnicznych jest jednocześnie narodami (np. Polacy), posiadającymi własne państwa. Nikt jednak nie mówi o nich grupa etniczna, nazywa się je narodami, ponieważ określenie to zakłada wyższy status, pewien prestiż. Podobnie jest z mniejszościami, które często bezrefleksyjnie nazywa się zamiennie narodowymi i etnicznymi. Analogicznie rodzajem mniejszości etnicznej jest diaspora, niezależnie czy mamy na myśli „klasycznych” Żydów lub Ormian, czy też np. okresowych pracowników z Meksyku w USA.

TRWANIE ETNICZNE GRUP MNIEJSZOŚCIOWYCH

Studia nad mniejszościami narodowymi, etnicznymi czy też diasporami wymagają podobnych lub takich samych narzędzi i ram teoretycznych. Badacze reprezentujący nauki humanistyczne zajmują się często tożsamościami, różnorodnością form kulturowych, procesami podtrzymywania kultury, stosunkami mniejszości z państwem,

²⁴ W opozycji do koncepcji Safrana stoi artykuł Adama Walaszka (2001) oraz praca pod jego redakcją (*Polska...* 2001), w których Polonia jest traktowana jako diaspora. Autor dokonuje w nich podziału polskich diaspor na diasporę ofiar i diasporę pracy.

różnymi aspektami globalizacji, itp. Wszystkie te kwestie prowadzą do jednego, fundamentalnego pytania: dlaczego i w jaki sposób mniejszości trwają? Jakie są powody trwania etnicznego?

Anthony D. Smith – jeden z czołowych teoretyków zagadnień etnicznych i narodowościowych uważa, że trwanie etniczne nie zakłada przetrwania wszystkich wyróżników grupowych przez wiele pokoleń. Jego zdaniem większość wspólnot (w tym także mniejszości) nie zachowuje wszystkich cech społeczno-kulturowych. Najważniejsze jest utożsamianie się z określonymi wspomnieniami, tradycjami, mitami i symbolami. Inaczej mówiąc, sfera symboliczna jest tu ważniejsza niż zachowanie całości kultury, języka czy religii. Smith uważa, że nie można wskazać ogólnych zasad i reguł rządzących trwaniem grup etnicznych, ponieważ jest ono zależne od zbyt wielkiej liczby czynników, takich jak ekonomia, demografia, kultura, polityka i wielu innych. Nie ma też uniwersalnie obowiązujących wzorów trwania etnicznego, ponieważ zawsze znajdują się wyjątki i odstępstwa. Autor podkreśla, że zamiast skupiać się na dążeniach niepodległościowych, kwestiach autonomii, przemianach demograficznych lub roli języka, należy zwrócić się w kierunku czynników społecznych i psychologicznych. Szczególną rolę w procesie trwania etnicznego przypisuje on wspomnieniom, wartościom społecznym oraz mitom, symbolom i tradycjom. Zachowaniu poczucia odrębności danej wspólnoty sprzyja grupowe podkreślanie unikalności i misji kulturowej²⁵ (Smith 1999, s. 128–130).

Według Smitha, z punktu widzenia trwania etnicznego, najistotniejszy jest tzw. 'mit grupy wybranej' (*myth of chosen people*). Kulturowanie takiego mitu jest gwarancją długotrwałej egzystencji etnicznej, ponieważ jednoczy on i zachęca członków grupy do kulturowania wspólnotowości. Autor wyróżnia cztery wzory takiego mitu: imperialno-dynastyczny, wspólnotowo-demotyczny, emigrancko-kolonizacyjny i diasporalno-ojczyźniany (tamże, s. 130–136). Są to jednak mity założycielskie grup etnicznych i wśród mniejszości występować nie muszą. Prowadząc badania wśród różnych mniejszości często spotykałem się z przekonaniem jej członków o swojej wyższości i pewnej misji dziejowej. Na przykład Polacy w Mołdawii czy na Ukrainie nierzadko zestawiali swoje ucywilizowanie i kulturę z prymitywizmem i brakiem kultury sąsiadów. Niekiedy polskich osadników przedstawiano jako pionierów postępu niosących kaganek oświaty i 'prawdziwej' religii w dzikie kraje.

Sytuacja mniejszości etnicznej w danym kraju zawsze będzie się różnić od sytuacji grupy w nim dominującej. Antonina Kłoskowska zauważyła, że sytuacja psychologiczna grupy będzie skomplikowana, gdy kraj zamieszkania nie będzie się zgadzał z krajem, nawet symbolicznym, pochodzenia (Kłoskowska 1996, s. 16–17). Oznacza to, że np. Polakowi mieszkającemu lub urodzonemu na obczyźnie trudniej będzie budować własną tożsamość. Jeżeli urodziłem się w Polsce, moi rodzice są Polakami, mówię po polsku, uczestniczę w polskiej kulturze narodowej i na dodatek jestem katolikiem, to oczywiście jestem Polakiem. Sytuacja ta nie jest tak jasna, jeśli urodziłem się w Mołdawii, moi rodzice są mieszanego pochodzenia polsko-ukraińskiego, mówię

²⁵ Trudno nie zgodzić się z tym twierdzeniem przyglądając się np. Polakom na Wschodzie.

po ukraińsku lub rosyjsku i uczestniczę w kulturze ukraińskiej lub rosyjskiej (albo obydwu jednocześnie). Co wówczas przesądza o tożsamości etnicznej? Mamy tu do czynienia ze świadomym wyborem lub też istnieją „specyficzne elementy etniczne”, które determinują ten wybór. Smith wskazuje, że trudno precyzyjnie określić zawartość i formę tych elementów. Myślę, że są one różne w różnych wspólnotach lokalnych, w jakiś sposób jednak zostały włączone do i przetrwały w ich synkretycznych kulturach lokalnych. W jednym przypadku może to być wspomniany mit ‘ludu wybranego’, w innych pamięć migracji, zachowanie określonego, odróżniającego od ‘obcych’ sposobu życia, zwyczajów, języka, wiary, itp.

Ustalenia Kłoskowskiej i Smitha znajdują potwierdzenie w wynikach moich badań, podczas których zauważyłem silną więź między pamięcią zbiorową i tożsamością (ta zależność nie jest czymś odkrywczym). Tam, gdzie istniała silna pamięć przodków i migracji w kombinacji z czynnikami demograficznymi, religijnymi, ekonomicznymi i innymi²⁶, rozmówcy zazwyczaj nie mieli problemów z określeniem swojej tożsamości. Nie jest to być może zasada uniwersalna, ale wydaje mi się, że w społecznościach, w których brak obiektywnych atrybutów, takich jak etniczny język, pochodzenie, kultura i religia, poza powodami instrumentalnymi, pamięć jest najsilniejszym czynnikiem samookreślenia.

O TOŻSAMOŚCI MNIejszości

Tożsamość etniczna jest zagadnieniem szeroko dyskutowanym w naukach społecznych. Na jej temat powstało i nadal powstaje bardzo wiele prac, które trudno przedstawić w jakiś zwięzły sposób²⁷. Nie jest moją intencją referować tutaj poglądy poszczególnych badaczy na kwestię tożsamości etnicznej lub narodowej. Znacznie ciekawsze wydaje mi się zaprezentowanie kilku metodologicznych uwag o tym, w jaki sposób przedstawiciele nauk społecznych przedstawiają opisywane przez siebie mniejszości. Swoje rozważania opieram przede wszystkim na wieloletnim doświadczeniu badań terenowych wśród Polaków (i ludności polskiego pochodzenia) w Europie Wschodniej.

Jednym z podstawowych problemów w studiach nad mniejszościami jest, moim zdaniem, przynależność etniczna badacza. W przypadku studiów polonijnych będzie to autor-Polak i brak dystansu w stosunku do opisywanej przez niego wspólnoty. Polscy autorzy przedstawiają polską mniejszość zazwyczaj w lepszym świetle,

²⁶ Chodzi mi o wielkość populacji, skład etniczny osadników, zachowanie religii katolickiej, własność ziemi, funkcjonowanie instytucji polonijnych przed wojną i obecnie, itp.

²⁷ W nauce zachodniej tematyka ta została przedstawiona m.in. w pracach Richarda Jenkinsa (1997), Thomasa H. Eriksena (1999), Milтона Esmana (2007), Tima Edensora (2004). Istnieje także wiele znakomitych opracowań lub kompendiów podejmujących to zagadnienie, np. *Ethnicity* (1996). Spośród polskich badaczy tożsamości etnicznej można wymienić klasyków: Józefa Obrębskiego (2005), Antoninę Kłoskowską (1996) czy Floriana Znanieckiego (1990), a ze współcześnie żyjących, np.: Hannę Mamzer (2002) czy Zbigniewa Boksańskiego (2006).

czasem skupiają się wyłącznie na tematach trudnych i bolesnych, unikając tych, które można by uznać za 'niewygodne'²⁸. Najczęściej bezkrytycznie przyjmowana jest przez nich primordialna koncepcja etniczności i przypisywanie do mniejszości wszystkich osób polskiego pochodzenia. Bardzo często nie zastanawiają się nad polskością Polaków za granicą, a wiele kwestii jest dla nich oczywistych²⁹. Badacze polonijni-Polacy powinni zdać sobie sprawę z tego, że w studiach nad polską mniejszością mają przewagę nad badaczami innych narodowości (np. znajomość polskiej kultury, kontekstu, metodologię), jednocześnie jednak są 'skażeni' polskością i nie dostrzegają wielu ciekawych zjawisk.

Odrębnym problemem jest tendencja do przesadnego podkreślania homogeniczności grup polskich żyjących za granicą. W niektórych przypadkach odgórnie się ją zakłada, uznając, że skoro mieszkaly one z dala od macierzy przez wiele lat (czasem nawet stuleci) to musiały pozostać homogeniczne. Nie dotyczy to tylko mniejszości polskich. Badacze generalnie mają tendencję do przedstawiania różnych grup jako zintegrowanych, wyodrębnionych i mocno związanych jednostek społeczno-kulturowych³⁰ (Levy 2000, s. 147).

Tożsamość nigdy nie jest jednolita, jest natomiast fragmentaryczna, popękana, wielowątkowa i konstruowana przez różne przecinające się i często antagonistyczne dyskursy, praktyki i pozycje (Mai 2005, s. 545). Niestety autorzy piszący o mniejszości traktują ją najczęściej jako całość, przypisując pewne cechy, formy, działania, itp. Nie należy jednak zapominać, że całkowita homogeniczność mniejszości czy ogólnie grup etnokulturowych jest mitem. Skoro w ramach jednej grupy etnicznej istnieje różnorodność, to tym bardziej będzie ona istniała wewnątrz mniejszości etnicznej. Badacze zajmujący się mniejszościami, w tym diasporami czy też społecznościami imigranckimi, mają do czynienia z grupami, których przodkowie wyemigrowali w różnych okresach z różnych miejsc i które często nie uczestniczyły w procesach narodotwórczych swojej macierzy. Należy pamiętać, że powstanie państw narodowych wiąże się z wiekiem XIX (patrz np. Gellner 1991). Był to również okres tworzenia kultur narodowych i rozwijania oświaty. Wspomniane grupy żyją zazwyczaj na terenie danego kraju w znacznym rozproszeniu, wśród różnych kultur, tradycji i religii, a wyjątek stanowią jedynie obszary zwartego osadnictwa. Dlatego też przypisywanie im homogenicznych kultur i tożsamości wydaje się nieracjonalne, były one przecież kształtowane przez różnorodne czynniki lokalne. W niektórych przypadkach

²⁸ Dotyczą one np. uczestnictwa Polaków w aparacie państwowym, bezpiecie, partii komunistycznej czy też przeciwstawianiu się dążeniom niepodległościowym grupy tytularnej. Wątki te nie były poruszane np. w wydawanym w Lublinie: *Roczniku Polonijnym, Studiach Polonijnych* czy serii *Polacy w...*

²⁹ Na przykład wielu uznaje, że bycie Polakiem wiąże się z wyznaniem katolickim. Nawet w kwestiach obrzędowo-religijnych ignoruje się często wpływy kultur ościennych i przechodzi nad nimi do porządku dziennego, nie próbując pokazać, że polskość Polaków na Wschodzie jest inna od polskości w Polsce.

³⁰ Właśnie taki obraz Polaków na Wschodzie, jako homogenicznych i zintegrowanych grup, wyłania się między innymi z wydawanej przez Towarzystwo Naukowe KUL w Lublinie serii *Polacy...* oraz wielu artykułów zawartych w tomie *Kultura i świadomość etniczna Polaków na Wschodzie* (2004) lub *Ich małe ojczyzny* (2003).

bardziej zasadne wydaje się być postrzeganie danej mniejszości jako zespołu społeczności lokalnych i tylko takie podejście umożliwi zaobserwowanie różnorodności w ramach jednej mniejszości etnicznej na danym obszarze. Wiejska społeczność lokalna jest koncepcją od dawna funkcjonującą w polskiej humanistyce. Istnieje wieloletnia tradycja jej badań i bardzo bogata literatura. Sądzę, że znakomicie można ją stosować w studiach polonijnych do tych przedstawicieli badanej grupy, którzy mieszkają na wsiach. Jednak nawet mieszkańcy miast tworzą swoiste wspólnoty lokalne, zamieszkując określoną dzielnicę lub uczestnicząc w organizacjach i towarzystwach o charakterze etnicznym, czy religijnym (patrz: Cohen 2000). W trakcie moich badań w Mołdawii, działacze polonijni, dyplomaci oraz duchowni katolicycy wskazywali mi szereg miejscowości, w których mieli mieszkać Polacy. W toku etnograficznych eksploracji okazywało się, że ludność ta, mając polskie pochodzenie, identyfikowała się jako Polacy, Ukraińcy-katolicy i Ukraińcy-prawosławni. Na poziomie lokalnym, np. w określonej wsi, tożsamość była określana w podobny, dosyć homogeniczny, sposób. Z całą pewnością jednak nie wszystkie przebadane społeczności uważały się za Polaków, trudno więc uważać je za polską mniejszość.

Badacze zajmujący się mniejszościami etnicznymi mają jeszcze jedną skłonność, która zaważa na tym, w jaki sposób przedstawiana jest tożsamość danej grupy. Wybierają zazwyczaj najstarszych rozmówców lub „dyżurnych reprezentantów”³¹, czyli osoby, które znają polskie tradycje, zwyczaje, modlitwy, czasem nawet język. Nie wolno jednak zapominać, że osoby te tworzą margines (ilościowy) danej wspólnoty, ułamek całej społeczności. Ich tożsamość zostaje przypisana wszystkim członkom mniejszości. W ten oto sposób z publikacji naukowej zaczyna się wyłaniać obraz jednej, homogenicznej grupy, która świetnie zachowała język, kulturę, religię, a na dodatek prezentuje jeden typ świadomości i tożsamości³². Rodzi się wówczas sentymentalny, lecz fałszywy obraz polskości na Wschodzie jako zbiorowości np. starszych pań z kółka różańcowego, które uroczym ‘zaciągają’ zabużańskim akcentem i pielęgnują ‘polskie’ wartości narodowo-religijne. Niestety, często marginalizowane jest pokolenie ludzi młodych, których tożsamość jest lub może być oparta na zupełnie innych podstawach. Wielu z badaczy także zbyt ufa informacjom dostarczonym przez miejscowe stowarzyszenia polonijne, które są żywotnie zainteresowane przedstawianiem siebie i swojej grupy w lepszym świetle³³.

³¹ Podczas badań wielokrotnie spotykałem się z osobami odgrywającymi rolę „dyżurnego Polaka”. Są to jednostki, które dobrze zachowały lub nauczyły się polskiego języka, orientują się w polskiej kulturze i historii. Dla osób z zewnątrz: badaczy, przedstawicieli fundacji, dyplomatów, członków władz ustawodawczych i wykonawczych, są pewnym świadectwem o trwaniu polskości na Wschodzie.

³² Taki charakter ma np. wiele prac opublikowanych przez Towarzystwo Naukowe KUL w Lublinie w *Bibliotece Polonii*.

³³ Przykładem mogą być rewelacje na temat liczebności Polaków w Mołdawii. Nie wspominając o biuletynach *Wspólnoty Polskiej*, także z naukowych opracowań możemy się dowiedzieć, że Polaków w Mołdawii jest ok. 20 tysięcy (patrz: Danowska-Nowak, Nowak 2011, s. 221). Są to informacje bezkrytycznie przyjęte od miejscowych działaczy polonijnych, a następnie powielane w różnych rodzajach ‘źródeł’. Wystarczy jednak spojrzeć na dane ze spisu powszechnego i odnieść je do danych parafialnych, żeby wiedzieć, że w Mołdawii jest co najwyżej 4–5 tysięcy osób uważających się za Polaków.

II

PAŃSTWO W ŻYCIU MNIEJSZOŚCI

Historyczne przykłady, ale także współczesność, pokazują, że podstawowym problemem mniejszości etnicznych są relacje z zamieszkiwanym przez nie państwem i jego ludnością. W naszej części Europy idea państwa narodowego jest bardzo silna, a koncepcja społeczeństwa obywatelskiego raczej słaba³⁴. Głównym zadaniem państwa narodowego jest promowanie 'tożsamości narodowej' grupy dominującej, tożsamości pozostałych grup natomiast zostają jej podporządkowane. Wydaje się więc, że mniejszość prawie zawsze i pod wieloma względami jest traktowana gorzej. Nawet jeśli zapewni się jej promocję własnej kultury i tożsamości w stopniu równym grupie dominującej, to nie ma ona tak wielu i tak potężnych narzędzi do wykonania tego celu. Jeżeli nawet posiada własny system edukacji, prasę, stowarzyszenia, autonomię, przedstawicieli we władzach państwowych, itp., to i tak zawsze stoi na pozycji gorszej niż grupa dominująca. Jeśli korzysta z różnych przywilejów i praw przyznanych mniejszościom przez społeczność międzynarodową, jej przedstawiciele zawsze mają alternatywę dołączenia do większości i jej tożsamości. Bycie mniejszością było, jest i będzie pewnym stygmatem³⁵. Dla wielu członków grupy mniejszościowej, tożsamość większości ma wiele do zaoferowania i zawsze znajdują się chętni do stania się większością.

Nie wolno również zapominać, że różnorodność etniczna jest postrzegana przez wiele państw jako potencjalne zagrożenie³⁶. Jestem przekonany, że nawet liberalne państwa wkładają wiele wysiłku w to, by stać się jak najbardziej homogenicznymi. W literaturze naukowej funkcjonują trzy typy relacji państwo-mniejszość (patrz: Eriksen 1999, s. 123; Smith 1999, s. 197–200; van Amersfoort 1995, s. 168–169). Po pierwsze, jest to eliminacja mniejszości, brutalna (np. czystki) lub pokojowa asymilacja. W obu przypadkach chodzi o pozbycie się mniejszości. Towarzyszyć może temu poczucie cierpienia i utraty godności, bowiem grupie mniejszościowej daje się do zrozumienia, że jest bezwartościowa. Po drugie, marginalizacja, ignorowanie grupy bez użycia przemocy czy nacisków. W niektórych przypadkach prowadzi ona do segregacji wspieranej przez państwo i/lub grupę dominującą. W trzecim przypadku

³⁴ Wynika to m.in. z faktu, że narody w Europie Środkowej i Wschodniej były budowane w oparciu o dominujący na danym terenie żywioł etniczny, mamy więc do czynienia z narodami bardziej etno-kulturowymi niż politycznymi. Koncepcja społeczeństwa obywatelskiego jest najsilniej realizowana w krajach wielokulturowych takich jak USA, Kanada czy Australia (patrz: *Ethnicity...* 1996; Kłoskowska 1996).

³⁵ Zdaję sobie oczywiście sprawę, że 'bycie mniejszością' bywa często wykorzystywane w ubieganiu się o różne dotacje, w tym sensie jest więc przywilejem. Mówiąc o stygmacie mam raczej na myśli fakt, że nie należy się do większości.

³⁶ Mniejszość etniczna mająca duży przyrost naturalny w porównaniu do ludności dominującej, może w krótkim czasie zacząć dominować liczbowo w danym kraju. Taki rozwój sytuacji widać m.in. na przykładzie Albańczyków w Macedonii. Warto także przyjrzeć się polityce wizowej i migracyjnej wielu państw, żeby odnieść wrażenie, że nie są one otwarte na 'obcych'. Jak się to ma do popularyzowanej na świecie koncepcji wielokulturowości, pozostaje pytaniem otwartym.

państwu udaje się przewyciężyć ideologię etniczno-narodową i zaczyna budować społeczeństwo obywatelskie. W takim przypadku mniejszość etniczna nie może stać się częścią dominującego narodu³⁷, ale jej członkowie stają się pełnoprawnymi obywatelami. Jednak nawet w tym najbardziej liberalnym postępowaniu pojawia się cień dyskryminacji, ponieważ państwo nie ingeruje w sprawy mniejszości dopóki jest się „dobrym obywatelem”. Tego rodzaju praktyka ma miejsce wyłącznie w rozwiniętych i zdecentralizowanych krajach z silną władzą samorządów lokalnych. Budowa społeczeństwa obywatelskiego zakłada przeniesienie punktu ciężkości z kwestii etniczno-narodowościowych na obywatelskie, a więc eliminację dyskursu mniejszość-większość ze sfery życia publicznego³⁸.

Wydaje się, że w praktyce występują różne kombinacje przedstawionych powyżej podejść. Moim zdaniem, łączy je jeden element – w każdym przypadku chodzi o pozbycie się mniejszości (eliminację, ignorowanie lub integrację z resztą społeczeństwa). W krajach wieloetnicznych, takich jak Stany Zjednoczone, Kanada czy Australia, koncepcja narodu obywatelskiego służy przeniesieniu lojalności etnicznych na państwowe. Nie do końca wiem jak można odczytać zastąpienie w Polsce Departamentu Kultury Mniejszości Narodowych w resorcie kultury, Departamentem Wyznań Religijnych i Mniejszości Narodowych i Etnicznych w MSWiA. Czy była to zwykła reorganizacja? Czy może coś więcej? Czy mniejszości należą do sfery kultury czy bezpieczeństwa państwa?

Tak jak każde państwo ma wypracowaną doktrynę wobec zamieszkujących je mniejszości, tak też mniejszości przyjmują kilka strategii w relacjach z państwem. Mogą się one asymilować całkowicie lub częściowo, jeśli cechy fizyczne lub status nie pozwalają na pełną asymilację. Mogą także akceptować swoje podporządkowanie i swoje miejsce w hierarchii społecznej, koegzystując pokojowo. Ostatnią reakcją jest wyjście lub secesja, gdy mniejszość domaga się pełnej niepodległości (więcej: van Amersfoort 1995, s. 166; Eriksen 1999, s. 123–124).

Secesja dotyczy tylko dobrze rozwiniętych i stosunkowo dużych mniejszości, które żądają pełnej niepodległości; czasem określa się je mianem proto-narodów. Najczęściej jednak mamy do czynienia z asymilacją mniejszości lub akceptacją podporządkowania określonego przez państwo. Nie wolno zapominać, że mniejszości etniczne funkcjonują w przestrzeni publicznej danego państwa. Jeżeli władze dbają o opinię międzynarodową, to mniejszość cieszy się większymi swobodami, jeżeli nie – dochodzi do naruszeń praw człowieka, prześladowań, genocydów, itp. W niektórych przypadkach, mniejszość może zostać zmuszona do opuszczenia dotychczas zamieszkiwanego kraju (patrz np. wojenne i powojenne wysiedlenia z Polski).

Zdaniem wielu teoretyków, na czele ze Smithem, największym zagrożeniem dla mniejszości jest nacjonalizm grupy dominującej, który określa ją jako ‘obcych’. Kategoria obcych oznacza zazwyczaj ludzi, którzy nie mogą być częścią tytularnego

³⁷ Z wyjątkiem narodu obywatelskiego.

³⁸ Mniej lub bardziej udane przykłady tego typu społeczeństw występują w krajach imigranckich, m.in. USA, Kanadzie, Australii (patrz: *Ethnicity...* 1996; Kuper 2003; Kymlicka 2003; Rex 2003).

narodu, ponieważ naruszyliby jego etniczną „czystość” (1999, s. 197–200). Ernest Gellner twierdził, że nacjonalizm to idea polityczna głosząca, że jednostka etniczna (wspólnota) powinna pokrywać się z terytorialną (państwem) (więcej: Gellner 1991). Jednym z celów nacjonalizmu jest homogeniczność i jednolitość narodowa, którą zaburzają właśnie mniejszości i są przez to przedmiotem podejrzeń i wrogości. Eliminacja mniejszości, od pozbawienia obywatelstwa po czystkę etniczną, ma za zadanie usunięcie zagrożenia dla istnienia narodu. Lekiem, zdaniem Smitha, jest odetniczowanie narodu i państwa. Uważa on, że naród powinien być zdefiniowany przede wszystkim w kategoriach bardziej terytorialnych, prawnych, kulturowych i edukacyjnych³⁹. Wspomina także o wieloetnicznej i pluralistycznej perspektywie nacjonalizmu, niestety nie wyjaśnia na czym ona miałaby polegać (1999, s. 197–200).

KULTUROWA KONSTRUKCJA MNIEJSZOŚCI

Jednym z podstawowych problemów mniejszości etnicznej jest jej funkcjonowanie i trwanie jako jednostki etnokulturowej. Potrzeba ta nie jest odczuwana jednakowo przez wszystkich członków wspólnoty. Na szczytach stoją zazwyczaj liderzy (elity), czyli ci przedstawiciele, którzy tworzą wizerunek grupy i obsługują instytucje wspomagające i rozwijające tożsamość grupową, takie jak różnego rodzaju stowarzyszenia i organizacje. Na drugim biegunie znajdują się zwykli ludzie, którzy w swoich lokalnych środowiskach pielęgnują tradycje, kulturę, religię i język swoich przodków. Elity skupiają się na działaniach zbiorowych, natomiast pozostali członkowie mniejszości na indywidualnych. Pomędzy tymi biegunami znajdują się osoby w mniejszym lub większym stopniu zaangażowane w działalność stowarzyszeń i organizacji.

Czym charakteryzuje się działalność liderów? W przypadku mniejszości polskich na Wschodzie, dbają oni o skupienie wokół siebie jak największej liczby zwolenników, zbiorowości gotowej ich wesprzeć. Często sztucznie zawyżają liczebność mniejszości, na przykład automatycznie zaliczając każdą osobę polskiego pochodzenia nie identyfikującą się z polskością do mniejszości polskiej. Tworzą wizerunek dużej i dobrze zorganizowanej mniejszości, której należy się specjalne traktowanie i przywileje zarówno ze strony państwa zamieszkania, jak i Polski.

Zajmują się także konstruowaniem grupowej tożsamości poprzez działalność różnego rodzaju organizacji, stowarzyszeń kulturalnych, szkół, kościołów, festiwali, itp. Elity próbują przezwyciężyć różnorodność wewnątrz mniejszości i zastąpić ją jednym typem kultury, a także tożsamości. Jeśli ich aktywność jest wystarczająco intensywna, interesująca i daje wymierne korzyści – mniejszość zacznie się zmieniać i jednoczyć. Wiadomo przecież, że tożsamość etniczna czy narodowa jest zjawiskiem dynamicznym a nie stabilnym, ponieważ ciągle zmienia się i tworzy na nowo przy pomocy różnych czynników. Tego typu działania noszą wszelkie znamiona procesu narodotwórczego (więcej: Znaniński 1990).

³⁹ Brzmi to jak koncepcja narodu obywatelskiego (politycznego).

Natomiast ci przedstawiciele mniejszości, którzy żyją w rozproszeniu, nie są objęci działaniami elit oraz są pozbawieni choćby nawet symbolicznego kontaktu z ojczyzną swoich przodków, będą stopniowo rozplywali się w swoich społecznościach lokalnych, aż do całkowitej utraty pamięci o przodkach i/lub migracji.

Warto jeszcze poświęcić trochę uwagi kwestii kultury narodowej. Gdybyśmy mieli w naukach społecznych jakoś zdefiniować mniejszość narodową, to moim zdaniem powinna ona wiązać się z rozpowszechnionym wśród członków tej mniejszości pewnym kanonem kultury narodowej. Tymczasem, nawet jeśli kultura narodowa mniejszości przetrwała, nie poddając się wpływowi kultur sąsiednich, to różni się ona znacznie od dzisiejszej kultury w kraju pochodzenia. Nie wolno zapominać, że mniejszości etniczne często formowały się w trakcie wielu fal emigracyjnych, nierzadko przed powstaniem na obszarze, z którego pochodziły właściwego narodu, a więc także kanonu kultury narodowej. W niektórych wypadkach wpływy kultur ościennych są tak silne, że przedstawiciele mniejszości przestają uczestniczyć w rodzimej kulturze. Tworzą się synkretyczne kultury lokalne, w których trudno dopatrzeć się jakichś elementów kanonu kultury narodowej⁴⁰. Liderzy mniejszości starają się taki kanon wypracować i upowszechnić. W działania te angażuje się najczęściej kraj pochodzenia przodków. Stąd wysyłane są materiały pomocnicze, podręczniki, pomoc materialna, stąd pochodzą nauczyciele, księża, itd. Andre Levy uważa, że przedstawiciele mniejszości wykazują się tendencją do nazywania tego procesu 'rekonstrukcją', 'odbudową', natomiast, jego zdaniem, jest to po prostu konstruowanie lub tworzenie. Autor podkreśla, że oficjalne nazywanie tego procesu konstruowaniem podważyłoby egzystencję grupy (Levy 2000, s. 149). Trudno zresztą, obserwując działania polskich organizacji i stowarzyszeń na Wschodzie, z Levy'm się nie zgodzić (patrz: Derlicki 2003).

Przed rozpoczęciem wspomnianej kulturowej konstrukcji, kultura i tożsamość zwykłych członków mniejszości różni się diametralnie od wspomnianego kanonu kultury narodowej. Można powiedzieć, że sprawiają one wrażenie naturalnych, apriorycznych⁴¹, ponieważ są przekazywane z jednego pokolenia na kolejne, ale w tym samym czasie zmieniają się pod wpływem kultur sąsiednich. Różnią się znacznie od kultury przodków, którzy przybyli do określonego miejsca, ale są postrzegane jako 'nasze', odróżniające 'nas' od 'innych'. Zazwyczaj łączą w sobie elementy przyniesione z kraju przodków z elementami kultur miejscowych. Czasem mniejszość może utracić wszystkie wyróżniki kulturowe, ale funkcjonuje tak długo, jak długo traktuje 'obcą'⁴² kulturę jak swoją własną. Wielu autorów postrzega proces asymilacji czy też

⁴⁰ Kwestia kanonu kultury narodowej była poruszana w szeregu prac, np. Kłoskowska 1996; Znaniecki 1990.

⁴¹ W pokoleniowości wydaje się tkwić siła koncepcji pierwotności więzi etnicznych. Skoro nasza etniczność jest przekazywana z pokolenia na pokolenie, to wydaje się być naturalna. Nie wolno jednak zapominać, że polskie dziecko adoptowane w wieku niemowlęcym przez obcokrajowców i nie zdające sobie sprawy ze swego biologicznego pochodzenia, nie będzie Polakiem. Jego tożsamość etniczna zostanie skonstruowana w procesie socjalizacji.

⁴² Nie jest to może najzręczniejsze sformułowanie. Mam na myśli kulturę przejętą od sąsiadów w trakcie asymilacji, czy też akulturacji.

akulturacji jako upadek, koniec istnienia danej społeczności. James Clifford uważa, że nie jest to upadek, ponieważ każda asymilowana grupa daje początek nowej kulturze lokalnej (2000, s. 299–370). Dlatego też, np. na obszarze Mołdawii obserwujemy znaczną różnorodność identyfikacyjną ludności polskiego pochodzenia. Tam gdzie funkcjonowały instytucje polonijne i katolickie w okresie XX-lecia międzywojennego oraz po roku 1991, ludność ta określa się przeważnie jako Polacy. Tam gdzie zabrakło działalności polonijnej, ale istniała jakaś forma kontaktu z religią katolicką, potomkowie Polaków uważają się za Ukraińców-katolików lub też łatwiej jest im określić się w kategoriach religijnych, niż etnicznych. Z kolei tam, gdzie np. ze względu na odległość nie prowadzono działalności misyjnej i polonijnej, mieszkańcy określają się dzisiaj jako Ukraińcy-prawosławni.

PODSUMOWANIE

Artykuł ten celowo podzieliłem na dwie części. Z jednej strony przedstawiam w nim trudności z jakimi borykają się badacze w swoich studiach poświęconych mniejszościom etnicznym. Z drugiej strony poruszam problemy, z którymi muszą sobie radzić przedstawiciele mniejszości.

Swoje rozważania odnoszę od czasu do czasu do sytuacji skupisk ludności polskiego pochodzenia w Mołdawii. Wydaje mi się, że mówienie o ludności polskiego pochodzenia i Polakach na Wschodzie jako Polonii jest zbyt technicznym wikłaniem nauki w politykę, szczególnie z punktu widzenia etnologa. Na ten temat powstało już tyle prac, że wtrącenie moich własnych 'trzech groszy' o tym, czym jest Polonia, wydaje się zbędne⁴³ (więcej: Babiński 2001; Paleczny 2001; Paluch 1976; Sadowski 2001). Swoją uwagę skupiam więc na trzech określeniach stosowanych w studiach etnicznych: mniejszość etniczna, narodowa i diaspora, zakładając że daje się je stosować także do tzw. 'Polonii'. Uważam (podobnie jak wielu autorów), że nie wszystkie mniejszości etniczne są narodowymi lub diasporami, natomiast wszystkie mniejszości narodowe i diaspory są etniczne. Badacze często ignorują to, że mniejszość narodowa jest określeniem politycznym – statusem jakim państwo może obdarzyć wybraną mniejszość etniczną. Podobnie nieuprawomocnione wydaje się wrzucanie 'do jednego worka' mniejszości etnicznych i diaspor. Jak pokazałem w pierwszej części tekstu – mniejszość etniczna musi spełniać kilka warunków, żeby móc być nazwana diasporą.

W dalszej części artykułu podjąłem kwestię trwania etnicznego, referując poglądy wybitnych teoretyków. Wydaje się, że trwanie etniczne nie zakłada przetrwania całości kultury rodzimej, ale tzw. specyficznych elementów etnicznych, takich jak te, które funkcjonują w sferze symbolicznej, pamięci, mitach, itp. To właśnie te cechy, w połączeniu z warunkami demograficznymi, politycznymi, ekonomicznymi i innymi, przesądzają o ciągłości trwania etnicznego.

⁴³ Osobiście, skłaniam się do mówienia o Polakach i ludności polskiego pochodzenia.

Istotny fragment uwag teoretycznych poświęciłem temu, w jaki sposób badacze przedstawiają wspólnoty, którymi się zajmują. Zwróciłem tam uwagę na popełniane błędy, takie jak nieuwzględnianie wewnętrznego zróżnicowania grupy i prezentację jej jako homogenicznej, jednolitej całości. Pokazuję także, że w moich badaniach w Mołdawii pomocne okazało się wykorzystanie koncepcji społeczności lokalnych, bowiem ludność powszechnie wskazywana mi jako polska, identyfikowała się różnorodnie: jako Polacy, Ukraińcy-katolicy i Ukraińcy-prawosławni.

Problemy związane z funkcjonowaniem i rozwojem mniejszości etnicznej zostały przedstawione w drugiej części artykułu. Podstawowym jest państwo, w którym przyszło takiej wspólnotce żyć. Wątek ten bywa niestety marginalizowany w pracach badaczy polonijnych, a jest przecież niezwykle istotny. Wyróżniając trzy typy stosunków państwo-mniejszość pokazuję, jak trudne i złożone mogą być relacje gospodarz-przybysz. Zwracam również uwagę na to, że nawet w najbardziej liberalnym w stosunku do mniejszości kraju, nigdy nie będzie cieszyła się ona statusem gospodarzy, zawsze pozostając 'obcą'. Skierowany przeciwko niej też będzie nacjonalizm grupy dominującej, której tożsamość będzie pozostawać atrakcyjną alternatywą dla przedstawicieli mniejszości.

Stosunkowo dużo miejsca poświęciłem także kwestii kultury i konstruowaniu mniejszości przez elity. Zwróciłem uwagę, na fakt, że proces nazywany 'rekonstrukcją' lub 'odrodzeniem' jest tak naprawdę 'tworzeniem'. Na jednym biegunie znajdują się najbardziej świadome elity, na drugim zwykli ludzie. Zadaniem elit jest objęcie swoją działalnością jak największej liczby osób, które tworzą swoje własne, często synkretyczne, kultury lokalne. Poprzez działalność elit, powołanych przez nie szkół, instytucji kulturalnych, religijnych, sportowych i innych oraz pomoc z kraju przodków, promowany i rozpowszechniany jest w miarę homogeniczny obraz kultury zbliżonej do kanonu narodowego. Proces ten, znany z prac Floriana Znanieckiego czy Antoniny Kłóskowskiej, obejmuje jednak różne społeczności i jednostki nierównomiernie.

Dyskusję rozpocząłem od niejasności terminologicznych związanych z pojęciami takimi jak diaspora, mniejszość etniczna i narodowa. Niezależnie od tego, którą z tych wspólnot badacze przedstawiają, najistotniejsza pozostaje kultura grupy mniejszościowej, 'szara' eminencja tego artykułu. W swoich dociekaniach, jako badacze, powinniśmy próbować określić w jaki sposób trwa? Jak ją przedstawiamy my jako badacze? Jakie jest jej miejsce w relacji państwo-mniejszość, czy wreszcie jak jest ona konstruowana?

LITERATURA

- Appadurai Arjun 2005, *Nowoczesność bez granic. Kulturowe wymiary globalizacji*, Universitas, Kraków.
- Arutiunov Sergei A. 2002, The diaspora as a process, *Anthropology and Archaeology of Eurasia*, vol. 41, no. 1, s. 89-96.
- Babiński Grzegorz 2001, Badania wschodnie i badania polonijne po roku 1989. Refleksje na marginesie wybranych lektur, *Przegląd Polonijny*, Rok 27, z. 4, s. 59-66.

- Bokszanski Zbigniew 2006, *Tożsamości zbiorowe*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Brown Andrew J. 2005, The Germans of Germany and the Germans of Kazakhstan: an Eurasian Volk in the twilight of diaspora, *Europe-Asia Studies*, vol. 57, no. 4, s. 625–634.
- Butler Kim D. 2001, Defining diaspora, refining a discourse, *Diaspora*, vol. 10, issue 2, s. 189–219.
- Centrum... 2005, *Centrum na peryferiach. Monografia społeczności lokalnej Ejszyszek i okolic na Wileńszczyźnie*, red. A. Perzanowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Clifford James 2000, *Kłopoty z kulturą. Dwudziestowieczna etnografia, literatura i sztuka*, Wydawnictwo KR, Warszawa.
- 2003, *Diasporas*, [w:] *The ethnicity reader. Nationalism, multiculturalism and migration*, red. M. Guibernau, J. Rex, Polity Press, Cambridge, s. 283–290.
- Cohen Anthony P. 2000, *The symbolic construction of community*, Routledge, London–New York.
- Danowska-Nowak Agnieszka, Nowak Krzysztof 2011, Między wschodem a zachodem. Wokół postaw i dylematów Polaków mołdawskich, [w:] *Polacy poza granicami kraju u progu XXI wieku. Różne oblicza polskiej tożsamości*, red. M. Michalska, *Archiwum Etnograficzne*, nr 52, PTL, Wrocław, s. 221–232.
- Derlicki Jarosław 2003, Narodziny czy odrodzenie? Polska tożsamość w Mołdawii, *Etnografia Polska*, t. 47, z. 1–2, s. 147–160.
- 2007, Czyje państwo i czyj nacjonalizm? Dylematy tożsamości w Mołdawii, *Etnografia Polska*, t. 51, z. 1–2, s. 7–23.
- Dictionary... 2003, *Dictionary of race and ethnicity*, red. G. Bolaffi i in., Sage, Thousand Oak–London–New Delhi.
- Edensor Tim 2004, *Tożsamość narodowa, kultura popularna i życie codzienne, Seria Cultura*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Encyclopedia... 2002, *Encyclopedia of social and cultural anthropology*, red. A. Barnard, J. Spencer, Routledge, London–New York.
- Encyclopedia... 2006, *Encyclopedia of anthropology*, red. J. Birx, Sage, Thousand Oak–London–New Delhi.
- Encyclopedia... 2008, *Encyclopedia of race, ethnicity and society*, red. R. T. Schaefer, Sage, Thousand Oak–London–New Delhi.
- Eriksen Thomas H. 1999, *Ethnicity and nationalism. Anthropological perspectives*, Pluto Press, London–Sterling.
- Esman Milton J. 2007, *An introduction to ethnic conflict*, Polity Press, Cambridge–Malden.
- Ethnicity... 1996, *Ethnicity*, red. J. Hutchinson, A. D. Smith, Oxford University Press, Oxford–New York.
- Etnografia... 2005, *Etnografia lokalnych znaczeń. Monografia społeczności lokalnej z okolic Dziewieniszek na Wileńszczyźnie*, red. Ł. Smyrski, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Gellner Ernest 1991, *Narody i nacjonalizm, Biblioteka Myśli Współczesnej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Huysen Andreas 2003, Diaspora and nation: Migration into other pasts, *New German Critique*, issue 88, s. 147–164.
- Ich... 2003, *Ich małe ojczyzny. Lokalność, korzenie i tożsamość w warunkach przemian*, red. M. Trojan, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław.
- Janusz Grzegorz 2006, Status polskich mniejszości narodowych w Europie na przełomie XX i XXI wieku, [w:] *Diaspora polska w procesach globalizacji. Stan i perspektywy badań*, red. G. Babiński, H. Chałupczak, Grell, Kraków, s. 106–138.
- Jasiewicz Zbigniew 2004, Wschód a polska etnologia i antropologia społeczno-kulturowa. Doświadczenia i perspektywy, [w:] *Wschód w polskich badaniach etnologicznych i antropologicznych. Problematyka, badacze, znaczenie*, red. Z. Jasiewicz, Telgte, Poznań, s. 9–30.
- Jenkins Richard 1997, *Rethinking ethnicity. Arguments and explorations*, Sage, Thousand Oak–London–New Delhi.
- Kabzińska Iwona 2000, Między grupą etniczną a narodem, *Etnografia Polska*, t. 44, z. 1–2, s. 39–61.

- 2002, Rosjanie na terenach byłych republik radzieckich (poza Rosją) po rozpadzie Związku Radzieckiego, [w:] *Cywilizacja Rosji Imperialnej*, red. P. Kraszewski, *Poznańskie Studia Wschodoznawcze*, nr 3, Instytut Wschodni UAM, Poznań, s. 333–360.
- Kłóskowska Antonina 1996, *Kultury narodowe u korzeni*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kultura... 2004, *Kultura i świadomość etniczna Polaków na Wschodzie. Tradycja i współczesność*, red. A. Kuczyński, M. Michalska, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław.
- Kuper Leo 2003, Plural societies, [w:] *The ethnicity reader. Nationalism, multiculturalism and migration*, red. M. Guibernau, J. Rex, Polity Press, Cambridge, s. 220–228.
- Kymlicka Will 2003, Ethnicity in the USA, [w:] *The ethnicity reader. Nationalism, multiculturalism and migration*, red. M. Guibernau, J. Rex, Polity Press, Cambridge, s. 229–247.
- Levy Andre 2000, Diasporas through anthropological lenses: Contexts of Postmodernity, *Diaspora*, vol. 9, issue 1, s. 137–154.
- Mai Nicole 2005, The Albanian diaspora-in-the-making: Media, migration and social exclusion, *Journal of Ethnic and Migration Studies*, vol. 31, no. 3, s. 543–561.
- Mamzer Hanna 2002, *Tożsamość w podróży. Wielokulturowość a kształtowanie tożsamości jednostki*, *Seria Socjologia*, nr 32, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Michna Ewa 1995, *Łemkowie. Grupa etniczna czy naród?*, Nomos, Kraków.
- Miodunka W. 1999, Stan badań nad Polonią i Polakami w świecie, *Przegląd Polonijny*, Rok 25, z. 1, s. 87–104.
- Obrębski Józef 2005, Problem grup i zróżnicowań etnicznych w etnologii i jego socjologiczne ujęcie, [w:] *Dzisiejsi ludzie Polesia i inne eseje*, przyg. A. Engelking, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa, s. 153–172.
- Ohliger Rainer, Munz Rainer 2002, Minorities into migrants: making and un-making Central and Eastern Europe's ethnic German diasporas, *Diaspora*, vol. 11, issue 1, s. 45–81.
- Palczyński Tadeusz 2001, Lokalne skupiska polonijne w Brazylii: rezerwy monoetniczności czy enklawy wielokulturowości, *Przegląd Polonijny*, Rok 27, z. 2, s. 5–26.
- Paluch Andrzej K. 1976, Inklusywne i ekskluzywne rozumienie terminu „Polonia”, *Przegląd Polonijny*, Rok 2, z. 2, s. 17–26.
- Podole... 2003, *Podole i Wołyń. Szkice etnograficzne*, red. Ł. Smyrski, M. Zowczak, DIG, Warszawa.
- Polska... 2001, *Polska diaspora*, red. A. Walaszek, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Posern-Zieliński Aleksander 2005, *Etniczność. Kategorie. Procesy etniczne*, *Mała Biblioteka Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauki*, t. 14, PTPN, Poznań.
- Rapport Nigel, Overing Joanna 2003, *Social and cultural anthropology. The key concepts*, Routledge, London–New York.
- Reis Michele 2004, Theorizing diaspora: Perspectives on „classical” and „contemporary” diaspora, *International Migration*, vol. 42, issue 2, s. 41–60.
- Rex John 2003, The concept of a multicultural society, [w:] *The ethnicity reader. Nationalism, multiculturalism and migration*, red. M. Guibernau, J. Rex, Polity Press, Cambridge, s. 205–219.
- Sadowski Andrzej 2001, Aktualny stan i zadania przyszłe badań nad Polakami na Wschodzie. (Wprowadzenie do dyskusji), *Przegląd Polonijny*, Rok 27, z. 4, s. 49–58.
- Safran William 1991, Diasporas in modern societies: Myths of homeland and return, *Diaspora*, vol. 1, no. 1, s. 83–99.
- Słownik... 1987, *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, red. Z. Staszczak i in., PWN, Warszawa.
- Smith Anthony D. 1999, *Myths and memories of the nation*, Oxford University Press, Oxford–New York.
- Sobisiak Walerian 1975, Emigracja jako przedmiot badań etnograficznych, *Przegląd Polonijny*, Rok 1, z. 1, s. 29–51.
- Tiškova Valery 2003, *Rekviem po etnosu. Issledovannija po social'no-kul'turnoj antropologii*, Nauka, Moskwa.

- Tożsamość... 2009, *Tożsamość etniczna i kulturowa Śląska w procesie przemian*, red. H. Rusek, A. Drożdż, PTL, Wrocław.
- Van Amersfoort Hans 1995, Institutional pluralism: problem or solution for the multi-ethnic state?, [w:] *Notions of nationalism*, red. S. Periwal, CEU Press, Budapest–London–New York, s. 162–181.
- Wahlbeck Osten 2002, The concept of diaspora as an analytical tool in the study of refugee communities, *Journal of Ethnic and Migration Studies*, vol. 28, no. 2, s. 221–238.
- Walażek Adam 2001, Polska diaspora, [w:] *Diaspory, Migracje i społeczeństwo*, 6, red. J. E. Zamajski, Neriton, Warszawa, s. 9–39.
- Znanięcki Florian 1990, *Współczesne narody*, Biblioteka Socjologiczna, PWN, Warszawa.
- Żelazny Walter 2006, *Etniczność. Ład – konflikt – sprawiedliwość*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.

JAROSŁAW DERLICKI

BETWEEN THE DIASPORA AND ETHNIC AND NATIONAL MINORITY.
SEVERAL REMARKS ON THE MARGINS OF POLONIA STUDIES AND BEYOND

Key words: Diaspora, Minority, Ethnicity, Poles in the East, Identity

This article presents several methodological and theoretical remarks useful in Polonia studies or more broadly in ethnic studies. Concepts such as diaspora and ethnic/national minority were discussed to show the relations between them. The issue of ethnic survival of communities perceived as ethnic minorities, including Poles in Polish Eastern frontier, was described to show that not only 'objective' factors matter. The author also presented his reflections on the ways the research is being conducted among such communities and how their image is then being created by researchers.

The next part of the article discusses the relationship between minority and the 'host' country, including state policy towards minority and minority's response to that policy. The construction and integration of the minority as an emerging community using so-called national culture was pointed out to be the most essential element of minority's existence.

J. D.

Adres Autora:
Dr Jarosław Derlicki
Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa
Al. Solidarności 105, 00-140 Warszawa
e-mail: derlicki@iaepan.edu.pl

